

Sygn. akt III AUa 594/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek
Sędziowie:	SA Lucyna Ramlo SA Alicja Podlewska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2020 r. w Gdańsku, na posiedzeniu niejawnym

sprawy D. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu , IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 lutego 2020r., sygn. akt IV U 414/19

oddala apelację.

SSA Daria Stanek SSA Lucyna Ramlo SSA Alicja Podlewska

Sygn. akt III AUa 594/20

UZASADNIENIE

Ubezpieczona D. P. wniosła skargę o wznowienie postępowania sądowego IVU 1409/13. Ubezpieczona domagała się zmiany decyzji i przeliczenia emerytury.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 11 lutego 2020 r. uwzględnił skargę o wznowienie postępowania i zmienił wyrok z dnia 14 października 2013r. wydany w sprawie IV U 1409/13 w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej D. P. prawo do przeliczenia emerytury w wysokości bez zmniejszenia o sumę kwot pobranych wcześniej emerytur, począwszy od 6 czerwca 2013r. (pkt I) oraz stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt II), sygn. akt IV U 419/19.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Ubezpieczona, urodzona (...), od 2008 r. miała przyznane prawo

do emerytury wcześniejszej.

Decyzją z 17 czerwca 2013r. r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury od osiągnięcia wieku emerytalnego, tj. od (...) Ustalając wysokość świadczenia zastosowano art. 26 ustawy emerytalnej, odliczając od podstawy obliczenia emerytury kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur. Wysokość emerytury wynosiła 2.366,95zł.

Wobec faktu, że emerytura w tak ustalonej wysokości była niższa od świadczenia dotychczasowego, organ wypłacał świadczenie wyższe w kwocie 3.265,77zł.

18 kwietnia 2019 r. ubezpieczona złożyła skargę - wniosek o przeliczenie emerytury w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r., sygn. akt P 20/16.

Decyzją z 25 kwietnia organ rentowy zwrócił skargę, z uwagi na orzekanie w sprawie przez sąd powszechny.

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności stwierdził, że wniosek ubezpieczonej należało traktować jako skargę o wznowienie postępowania sądowego ze sprawy IV U 1409/13 z wnioskiem o ponowne ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego, w związku z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r. P 20/16.

Wskazany wyrok Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 25 ust. 1 b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 oraz z 2019 r. poz. 39), w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 r., w zakresie, w jakim dotyczy urodzonych w 1953 r. kobiet, które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd I instancji wskazał, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowią podstawę do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania (art. 190 ust. 4 Konstytucji RP).

W ocenie Sądu Okręgowego tryb właściwy w niniejszej sprawie to art. 401/1/kpc.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, iż zachodzą podstawy do zmiany zaskarżonego skargą wyroku z dnia 14 października 2013r. i ustalenia wysokości emerytury ubezpieczonej od 6 czerwca 2013r. bez pomniejszania podstawy obliczenia emerytury o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych wcześniej emerytur. O powyższym orzeczono w punkcie pierwszym wyroku. W punkcie drugim wyroku Sąd Okręgowy nie stwierdził odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej. Zdaniem Sądu organ rentowy mógł wydać w 2013 r. decyzję, gdyż zastosował obowiązujące prawo materialne nie posiadając kompetencji do oceny konstytucyjności przepisów prawnych.

Według wyliczeń sądu wysokość emerytury ubezpieczonej, liczona według zasad wynikających z art. 26 ustawy emerytalnej, bez dokonywania potrąceń sumy kwot poprzednio wypłaconych emerytur, jest jednakże niższa od emerytury tzw. wcześniejszej.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego, art. 401/1/ kpc poprzez jego błędną subsumpcję, podczas gdy wniesienie skargi było niedopuszczalne;

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 129 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS poprzez ustalenie wysokości emerytury ubezpieczonej D. P. od 6 czerwca 2013r. r. bez pomniejszenia podstawy obliczenia emerytury o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych wcześniej emerytur

Wskazując na powyższą podstawę apelacji pozwany organ wniósł o zmianę zaskarżonego punktu I wyroku i odrzucenie skargi, ewentualnie jego zmianę i przyznanie prawa do przeliczenia świadczenia od 1 kwietnia 2019r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie była możliwość przeliczenia świadczenia emerytalnego ubezpieczonej w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r. wydanym w sprawie o sygn. akt P 20/16.

Stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, w zakresie ustalającym prawo ubezpieczonej „do przeliczenia emerytury z pominięciem pomniejszenia o sumę kwot pobranych wcześniej emerytur”, odpowiada prawu. Stan faktyczny był w niniejszej sprawie niesporny i został prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji.

Przypomnieć należy, że ubezpieczona D. P., urodziła się (...) Od 2008 r. miała ona przyznane prawo do emerytury wcześniejszej. Decyzją

z 17 czerwca 2013r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury od osiągnięcia wieku emerytalnego, tj. od (...) Ustalając wysokość świadczenia zastosowano art. 26 ustawy emerytalnej, odliczając od podstawy obliczenia emerytury kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur. Wobec faktu, że emerytura w tak ustalonej wysokości była niższa od świadczenia dotychczasowego, organ wypłacał świadczenie wyższe.

18 kwietnia 2019 r. ubezpieczona złożyła skargę o wznowienie postępowania sądowego w sprawie IV U 1409/13, zatem w terminie, o przeliczenie emerytury

w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r., sygn. akt P 20/16.

Uwzględniając treść wniosku ubezpieczonej z 18 kwietnia 2019 r., nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że intencją ubezpieczonej była realizacja w stosunku do niej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r., P 20/16 i przeliczenie jej emerytury

w związku z tym wyrokiem.

Biorąc powyższe pod uwagę należało stwierdzić, że rzeczą Sądu Okręgowego było merytoryczne rozpoznanie sprawy, a zatem rozstrzygnięcie o prawie ubezpieczonej

do przeliczenia wysokości emerytury w zakresie, jaki wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Wbrew zatem zarzutowi podniesionemu w apelacji, Sąd Okręgowy

nie naruszył przepisów postępowania wskazanych w apelacji. Skarga o wznowienie postępowania sądowego złożona została w terminie trzech miesięcy od ogłoszenia wyroku i ogłoszenie 6 marca wyroku przez TK stanowiło przesłankę dopuszczalności wznowienia postępowania sądowego w sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie poczynione w sprawie ustalenia tak faktyczne, jak i prawne sądu okręgowego w Toruniu zyskują pełną akceptację sądu II instancji, co czyni zbędnym ich powielanie w tym miejscu. Organ rentowy zarzucił niedopuszczalność skargi nie motywując tego stanowiska w żaden przekonujący prawnie sposób.

W tym miejscu wskazać należy, że wyrokiem z **dnia 6 marca 2019 r., wydanym w sprawie sygn. akt P 20/16 (Dz. U. z 2019 r. poz. 539) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1270 oraz z 2019 poz. 39) w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 r., w zakresie, w jakim dotyczy urodzonych w roku 1953 kobiet, które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zdaniem Trybunału, wprowadzenie do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, mechanizmu potrącania kwot, pobranych świadczeń z tytułu wcześniejszej emerytury, przy obliczaniu podstawy emerytury powszechnej dla kobiet urodzonych w 1953 roku, nastąpiło z naruszeniem wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Ubezpieczone, które zdecydowały się przejść na wcześniejszą emeryturę, nie miały - w momencie podejmowania tej decyzji na podstawie obowiązującego wówczas stanu prawnego - świadomości co do skutków prawnych, jakie może ona wywoływać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury powszechnej. Nie mogły przewidzieć, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, będzie wiązało się z pomniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane świadczenia. Nie spodziewały się, że fakt wypłacania świadczeń emerytalnych wypłynie na sposób ustalania wysokości świadczenia w ramach emerytury powszechnej. Dodatkowo należy zaznaczyć, że kobiety te przez cztery lata mogły realizować swoje uprawnienia w oparciu o obowiązujący przed 2013 rokiem stan prawny. Natomiast zasady ustalania wysokości świadczeń emerytalnych, wypłacanych kobietom urodzonym w latach 1949 - 1952, które przeszły na tych samych warunkach na emeryturę wcześniejszą, pozostały niezmiennione. Możliwość skorzystania przez kobiety z rocznika 1949-1953 przejścia na emeryturę na zasadach obowiązujących przed reformą było niewątpliwie rozwiązaniem korzystniejszym. Miały możliwość alternatywnego - w stosunku do powszechnego wieku emerytalnego - przechodzenia na emeryturę z uwagi na posiadanie odpowiednio długiego stażu pracy. Unormowania te zakładały - również od samego początku - powiązanie sposobu ustalania wysokości świadczenia emerytalnego „na starych zasadach”, czyli zgodnie z uchylaną formułą zdefiniowanego świadczenia. Wykorzystanie tej możliwości przez ubezpieczonych spełniających kryteria ustawowe musiało zatem oznaczać decyzję co do tego, czy chcą oni wcześniej uzyskać świadczenie emerytalne przypisane do „starego” systemu, czy też wolą kontynuować pracę zawodową i opłacać składki na ubezpieczenie społeczne do momentu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego i uzyskania - z mocy prawa - emerytury powszechnej, której wysokość będzie ustalona według nowych zasad. W każdym takim wypadku była to zatem decyzja o charakterze systemowym. Ubezpieczony rozstrzygał, czy - mając taki ustawowy przywilej - chce otrzymywać świadczenie emerytalne zgodnie z dotychczasowymi zasadami, czy też decyduje się wyłącznie na warunki przewidziane w nowym systemie emerytalnym.

Konsekwencją obowiązujących regulacji było uprzywilejowanie tych osób względem ubezpieczonych w systemie zdefiniowanej składki. Jednym z podstawowych założeń nowego systemu było bowiem oparcie zasad ustalania wysokości emerytury w relacji akumulacji składki do okresu jej konsumpcji. Tymczasem osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę, a następnie po uzyskaniu powszechnego wieku emerytalnego przechodziły do systemu zdefiniowanej składki, przy wymiarze emerytury, nie miały uwzględnianej okoliczności wcześniejszego pobierania świadczenia. Wypłacone już emerytury nie wpływały na zmniejszenie indywidualnego kapitału ubezpieczonego. Ponadto osoby takie mogły dalej podejmować zatrudnienie, co wpływało na zwiększenie składki w nowym systemie. Składki te były dodatkowo waloryzowane. W efekcie takich uregulowań, bez względu na wysokość „skonsumowanego” kapitału, ubezpieczeni mogli uzyskać świadczenie emerytalne w nowym systemie niepomniejszone o wypłacone wcześniej świadczenia. Powyższe korzyści wynikające w możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę przez kobiety z rocznika 1953, choć stanowiły wyjątek od założeń, na których opiera się nowy system emerytalny,

nie stanowią usprawiedliwionego uzasadnienia zmiany ich sytuacji prawnej. Należy bowiem podkreślić, że to z mocy wyraźnego postanowienia ustawodawcy modyfikacja systemu emerytalnego nie objęła tej grupy kobiet, jeżeli spełniały warunki przejścia na wcześniejszą emeryturę i z możliwości takiej skorzystały. Tym samym stworzył on dodatkowe gwarancje realizacji uprawnień emerytalnych według zasad starego systemu. Z uwagi na to, że uprawnienia te z założenia miały charakter przejściowy - obowiązujący do czasu ich wygaśnięcia - nastąpiło niejako wzmocnienie usprawiedliwionego przekonania tych kobiet, że ustawodawca nie wycofa się z ich realizacji oraz że nie będą miały do nich zastosowania nowe uregulowania. Skoro ustawodawca w ramach nowego zreformowanego systemu stworzył pewnej grupie osób możliwość przejścia na emeryturę na uprzednich, korzystniejszych zasadach, to działając w zaufaniu do prawa, mogły one w sposób uprawniony oczekiwać, że ich uprawnienia będą realizowane w oparciu o te zasady.

Ustawodawca, dokonując zmiany zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej w stosunku do kobiet urodzonych w 1953 roku, naruszył zatem zasadę lojalności państwa względem obywateli. Wprowadzając nowe, mniej korzystne zasady, po rozpoczęciu realizacji uprawnień w zakresie wcześniejszej emerytury, naraził te kobiety na nieprzewidziane skutki, które w istocie stanowiły dla nich pułapkę. Gdyby w momencie podejmowania decyzji o przejściu na taką emeryturę wiedziały, jakie będą tego konsekwencje dla ustalania wysokości emerytury powszechnej, być może nie skorzystałyby z tego uprawnienia. Obowiązkiem ustawodawcy jest określenie skutków finansowych regulacji prawnych i podejmowanie racjonalnych decyzji w oparciu o możliwości finansowe państwa w odpowiedniej perspektywie czasu. Zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa wyklucza możliwość formułowania obietnic bez pokrycia bądź nagłe wycofywanie się państwa ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania. Stanowi to, bowiem, niedopuszczalne nadużywanie pozycji przez organy władzy względem obywateli.

W konkretnych warunkach sprawy pozostawienie okresu 6 miesięcy od uchwalenia zmiany art. 25 ust. 1b ustawy o FUS do czasu jego wejścia w życie nie miało żadnego znaczenia dla osób, które przeszły na wcześniejszą emeryturę do końca 2008 roku. Ustawodawca, dokonując zmian regulacji wobec kobiet, urodzonych w 1953 roku, zmienił skutki prawne ich decyzji podejmowanych w innym stanie prawnym. Niektóre kobiety nawet po czterech latach po przejściu na wcześniejszą emeryturę, dowiedziały się, że wypłacone im świadczenia emerytalne pomniejszą podstawę ustalenia wysokości emerytury powszechnej. Wprowadzenie nowych regulacji nastąpiło zdecydowanie za późno, by przygotować się do takiej zmiany i uniknąć nieprzewidzianych, niekorzystnych skutków prawnych. Kobiety te nie miały możliwości, by zmienić konsekwencje decyzji podjętych w 2008 roku. Dlatego też Trybunał stwierdził, że art. 25 ust. 1b ustawy o FUS jest niezgodny z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Utrata mocy przepisu art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS w orzeczonym zakresie nastąpiła 21 marca 2019 r.

Z powszechnego charakteru wyroków Trybunału Konstytucyjnego, o którym mowa w art. 190 ust. 1 Konstytucji i utraty mocy obowiązującej zaskarżonego przepisu (art. 190 ust. 3 Konstytucji), wynika, że możliwość rozstrzygnięcia sprawy z pominięciem derogowanego przepisu odnosi się zasadniczo do wszystkich spraw, w których niekonstytucyjny przepis był podstawą orzeczenia o prawach osób uprawnionych, bez względu na to, kto i w jakim trybie zwrócił się do Trybunału z odpowiednim żądaniem.

Zgodnie z art. 190 ust. 4 Konstytucji orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania.

Nie ulega zatem wątpliwości, że skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 20/16 jest prawo wznowienia postępowania z mocy art. 190 ust. 4 Konstytucji dla wszystkich kobiet objętych zakresem orzeczenia Trybunału. Przepis ten otwiera drogę do sanacji konstytucyjności sytuacji prawnych, w których zastosowanie art. 25 ust. 1b ustawy o FUS wywołało konsekwencje zakwestionowane przez Trybunał.

W orzecznictwie wskazuje się, że wznowienie postępowania przewidziane w art. 190 ust. 4 Konstytucji RP jest szczególną instytucją, określaną w doktrynie prawnej pojęciem uzdrowienia (sanacji) postępowania (sądowego, administracyjnego) opartego na niekonstytucyjnym akcie normatywnym. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że regulacja ta stwarza możliwość ponownego rozpatrzenia danej sprawy na podstawie zmienionego stanu prawnego, ukształtowanego w

następstwie orzeczenia Trybunału; możliwość taka jest ujęta jako podmiotowe, konstytucyjne prawo uprawnionego (zob. wyroki TK z: 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4; 7 września 2006 r., SK 60/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 101).

Co więcej, Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że pojęcie „wznowienia postępowania”, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji ma szersze znaczenie niż pojęcie „wznowienia” w sensie technicznym, przewidziane w odpowiednich procedurach regulowanych w ustawach i obejmuje wszelkie instrumenty proceduralne stojące do dyspozycji stron, organów i sądów, wykorzystanie których umożliwia przywrócenie stanu konstytucyjności orzeczeń” (zob. np. postanowienie z 14 kwietnia 2004 r., SK 32/01, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 35).

Celem powyższego przepisu niewątpliwie było osiągnięcie efektu w postaci ponownego rozstrzygnięcia sprawy, według stanu prawnego po wyeliminowaniu niekonstytucyjnych przepisów (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 11 czerwca

2002 r., SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41; z 9 czerwca 2003 r., SK 12/03, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 51; z 27 października 2004 r., SK 1/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96).

Przepis art. 190 ust. 4 Konstytucji RP przyjmuje zatem jako zasadę wzruszalność rozstrzygnięć i decyzji wydanych na podstawie aktów normatywnych uznanych za sprzeczne z Konstytucją, umową międzynarodową i ustawą, przy równoczesnym poszanowaniu konstytucyjnej wartości, jaką jest pewność i bezpieczeństwo prawne.

Jak trafnie ujął to Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie w wyroku z dnia 20 lutego 2020 r., III SA/Kr 1318/19, LEX nr 2784046, przepis art. 190 ust. 4 Konstytucji RP stanowi o prawie jednostki do przywrócenia stanu konstytucyjności po stwierdzeniu przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności prawnej podstawy orzeczenia, albowiem celem ustawowej procedury, realizującej normę art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, musi być realne zagwarantowanie skutku w postaci uprawnienia do ponownego rozstrzygnięcia sprawy w nowym stanie prawnym, ustalonym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Konstytucja przesądza o samym fakcie sanacji indywidualnych stosunków prawnych, wyznaczając cel "wznowienia" w trybie procedur ukształtowanych w ustawach. Z tego względu jakiegokolwiek ograniczenia art. 190 ust. 4 Konstytucji są dopuszczalne jedynie wówczas, gdy uzasadnia to dyspozycja konkretnego przepisu Konstytucji, który wyłączałby wznawianie postępowania jako sprzeczne z konstytucyjną istotą danej instytucji prawnej. Niedopuszczalne jest więc ograniczanie zasady "wzruszalności" aktów stosowania prawa wynikającej z art. 190

ust. 4 Konstytucji poprzez regulacje wprowadzone w ustawach zwykłych, czy to wprost, czy też na skutek ich wykładni, albowiem godziłoby to w zasadę nadrzędności Konstytucji wynikającą z art. 8 ust. 1 Konstytucji. W tym zakresie WSA w Krakowie odesłał do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2010 r., sygn. akt II GPS 1/10, opubl. ONSAiWSA 2010/5/81. Powyższe oznacza, że nie można przez instytucję przedawnienia unicestwiać uprawnienia jednostki do przywrócenia stanu konstytucyjności po stwierdzeniu przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności przepisu stanowiącego podstawę prawną decyzji administracyjnej. Takie działania organów godzą również w konstytucyjną zasadę państwa prawa (art. 2 Konstytucji) i wywodzoną z niej zasadę ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Niezwykłe istotne stanowisko w omawianej kwestii zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2013 r., II UK 156/13, LEX nr 1396413. Sąd Najwyższy argumentował w ww. orzeczeniu, że w utrwalonej judykaturze przyjmuje się, że skutkiem uznania za niekonstytucyjne przepisów w określonym zakresie jest obowiązek zapewnienia przez wszystkie sądy, które orzekły na podstawie niekonstytucyjnych przepisów prawa, stanu zgodnego z Konstytucją w zakresie wiążąco rozstrzygniętym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego (por. uchwałę z dnia 23 stycznia 2001 r., III ZP 30/00, OSNAPiUS 2001 r., Nr 23 poz. 685 i wyroki: z dnia 5 września 2001 r., II UKN 542/00, OSNAPiUS z 2004 r. Nr 2, poz. 36, z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 419/01, OSNAPiUS z 2002 r., Nr 23,

poz. 58, z dnia 27 września 2002 r., II UKN 581/01, OSNAPiUS z 2002 r. Nr 23, poz. 581, z dnia 18 grudnia 2002 r., I PKN 668/01, OSNAPiUS z 2004 r., Nr 3, poz. 47, z dnia 18 maja 2010 r., III UK 2/10, OSNP 2011 nr 21-22, poz. 278 i z dnia 4 lipca 2012 r., III UK 132/11 - niepublikowany, z dnia 8 października 2013 r., III UK 123/12). W szczególności w wyroku

z dnia 18 maja 2010 r., III UK 2/10 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że skutkiem utraty domniemania konstytucyjności ustawy w konsekwencji wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku stwierdzającego niezgodność jej przepisu z Konstytucją, jest obowiązek zapewnienia przez sądy orzekające w sprawach, w których przepis ten ma zastosowanie, stanu zgodnego z Konstytucją wynikającego z wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Skoro uznane za niezgodne z Konstytucją przepisy prawa naruszały ustawę zasadniczą już od dnia ich wejścia w życie (ex tunc), przeto nie mogą być legalną podstawą orzekania przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy (por. np. wyroki: z dnia 7 marca 2013 r., I UK 519/12; z dnia 24 kwietnia 2013 r., II UK 299/12; z dnia 25 kwietnia 2013 r., I UK 593/12; z dnia 29 maja 2013 r., I UK 621/12; z dnia 6 czerwca 2013 r., II UK 369/12, dotychczas niepublikowane). Należy mieć ponadto na uwadze przepis art. 190

ust. 4 Konstytucji RP, który traktuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, jako podstawę do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach

i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania. Skoro więc może być wzruszone prawomocne orzeczenie wydane przed datą wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, nie można wymagać, aby w sprawach zawisłych

i nierozstrzygniętych do tej daty, sądy stosowały sprzeczne z Konstytucją przepisy

(por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r., III ZP 27/00, OSNAPiUS 2001, Nr 10, poz. 331; przywołane wyżej wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września

2001 r., II UKN 542/00 i z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 419/01 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 281/0, OSNP 2004, Nr 2, poz. 36). Sąd Najwyższy podkreślił ponadto, że utrata mocy obowiązującej przepisu (aktu prawnego), zakwestionowanego przez Trybunał Konstytucyjny, następuje stosownie do art. 190

ust. 3 Konstytucji RP, z chwilą wejścia w życie orzeczenia Trybunału i orzeczenie to ma

w tym aspekcie charakter konstytutywny. Implikuje to konieczność dokonywania przez sąd subsumpcji norm prawnych bez przepisu wyeliminowanego z porządku prawnego. Utrata mocy obowiązującej przepisu determinuje także odmienną ocenę wcześniej istniejącego stanu prawnego. Eliminacja skutków wynikających z niekonstytucyjnych przepisów następuje,

w myśl art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, w wyniku indywidualnych rozstrzygnięć w sferze stosowania prawa.

W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia

8 stycznia 2014 r., III AUa 549/13, LEX nr 1458991, przywołując na poparcie swojego stanowiska postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2007 r., V CNP 45/07, LEX nr 347227, w który wskazano, że skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającego niezgodność z Konstytucją nieobowiązującego już przepisu ustawy, jest umożliwienie wznowienia postępowań sądowych, w których taki przepis stanowił podstawę prawną rozstrzygnięcia. Co do zasady wznowienie na tej podstawie może więc dotyczyć tych orzeczeń, które uprawomocniły się przed datą opublikowania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Nadto, w piśmiennictwie w omawianym zakresie przyjmuje się,

że skutkiem pośrednim stwierdzenia niezgodności kontrolowanego aktu normatywnego

z Konstytucją, umową międzynarodową lub aktem normatywnym wyższego rzędu jest - obok skutku bezpośredniego w postaci utraty przez akt normatywny mocy obowiązującej - możliwość podważenia rozstrzygnięcia sądowego lub administracyjnego podjętego

na podstawie aktu normatywnego, którego w dacie rozstrzygnięcia sprawy dotyczyło domniemanie konstytucyjności, a który po prawomocnym rozstrzygnięciu sprawy został uznany za niekonstytucyjny. Oczywiście jest więc, że wznowienie postępowania w takich sytuacjach ma doprowadzić do sanacji postępowania sądowego (lub administracyjnego) opartego na niekonstytucyjnym akcie prawnym. Należy tym samym przyjąć,

że po wznowieniu postępowania będzie się ono toczyć z pominięciem tych niekonstytucyjnych przepisów. W przeciwnym razie nieracjonalne byłoby dopuszczenie

do wznowienia postępowania, które miałyby się toczyć na podstawie niekonstytucyjnego aktu prawnego, chociaż przez pewien czas obowiązującego.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko sadu okręgowego w Toruniu, zgodnie z którym wyroki Trybunału Konstytucyjnego są skuteczne *ex tunc*, tj. wywierają skutki retroaktywne. W realiach rozpoznawanej sprawy oznacza to, że wydanie przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia stwierdzającego niekonstytucyjność przepisu, który był podstawą ustalenia emerytury w zaniżonej wysokości, stanowi okoliczność mającą wpływ na prawo do świadczenia i uzasadnia działanie w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości emerytury z pominięciem takiego niekonstytucyjnego unormowania. Przepis uznany za sprzeczny z Konstytucją - właśnie ze względu na swoją niekonstytucyjność i to istniejącą od początku uchwalenia - nie może być w konkretnych sprawach stosowany i w konsekwencji koniecznym jest usunięcie skutków niekonstytucyjnego przepisu. Decyzja organu rentowego wydana na podstawie takiej normy prawnej w 2013r. jest obiektywnie błędna.

W niniejszej sprawie wysokość emerytury ubezpieczonej w powszechnym wieku emerytalnym została błędnie obliczona przez organ rentowy na niekorzyść wnioskodawczyni z zastosowaniem przepisu uznanego za niekonstytucyjny. Eliminacja niekonstytucyjnego przepisu bez wątplenia ma wpływ na zmianę wysokości jej świadczenia, albowiem

- jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji - hipotetyczne wyliczenie wysokości emerytury

z pominięciem zastosowania niekonstytucyjnej regulacji, wskazuje na wyższą niż poprzednio ustaloną wysokość świadczenia. Niezależnie zresztą od okoliczności, czy ustalona ponownie wysokość świadczenia byłaby wyższa od ustalonej poprzednio (przy ustalaniu wysokości emerytury w wieku obniżonym), ubezpieczonej przysługuje prawo do ponownego wyliczenia wysokości świadczenia z pominięciem przepisu uznanego za sprzeczny z Konstytucją (czyli przeliczenia świadczenia).

W tym miejscu powstaje pytanie o właściwy tryb, w jakim powinno nastąpić ponowne wyliczenie świadczenia emerytalnego ubezpieczonej z pominięciem niekonstytucyjnego przepisu.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 190 ust. 4. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie

w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych

dla danego postępowania. W konsekwencji tej regulacji, jeżeli dochodzone przed sądem roszczenie jest bezpośrednim skutkiem wyraźnego stwierdzenia przez Trybunał niezgodności określonej normy z Konstytucją, umową międzynarodową - to sąd ten powinien poszukiwać możliwości jak najpełniejszego wprowadzenia w życie orzeczenia Trybunału w ramach wszelkich dostępnych procedur wznowieniowych, przy czym z art. 190 ust. 4 Konstytucji nie wynika wymóg, aby była to procedura specjalnie przewidziana do wznowienia postępowania w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, aczkolwiek istnienie takiej procedury z pewnością porządkuje tryb i ułatwia stronie dochodzenie swojego prawa i roszczenia, które orzeczenie Trybunału, usuwające niekonstytucyjną normę, uczyniło zasadnym. Polski ustawodawca we wszystkich trzech najważniejszych procedurach uregulował możliwości wznowienia postępowania wskutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. W kodeksie postępowania cywilnego regulują tę kwestie art. 401¹ i 416¹ k.p.c., w Kodeksie postępowania administracyjnego art. 145a i 146 k.p.c., a w postępowaniu karnym art. 540 Kodeksu postępowania karnego. Nie oznacza to jednak, iż tylko w tych przypadkach możliwie jest wznowienie postępowania wskutek korzystnego dla strony wyroku Trybunału Konstytucyjnego, albowiem w poszczególnych postępowaniach mogą pojawiać się jeszcze inne regulacje umożliwiające introdukcję orzeczenia TK. Trzeba przy tym zważyć, iż sam Trybunał na tle wykładni art. 190 ust. 4 Konstytucji wyraźnie podkreśla, że pojęcie "wznowienia postępowania", o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji ma szersze znaczenie niż pojęcie "wznowienia" w sensie technicznym, przewidziane w odpowiednich procedurach regulowanych w ustawach i obejmuje wszelkie instrumenty proceduralne stojące do dyspozycji stron, organów i sądów, wykorzystanie

których umożliwia przywrócenie stanu konstytucyjności orzeczeń" (zob. np. postanowienie z 14 kwietnia 2004 r., sygn. SK 32/01, OTK ZU nr 4/ (...), poz. 35; uzasadnienie wyroku TK z dnia 6 marca 2019 r. P 20/16). Wykładnia zawężająca pojęcie z art. 190 § 4 Konstytucji "wznowienia postępowania" spotkana czasem w orzecznictwie nie jest uzasadniona w ocenie samego Trybunału (tak: Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z 30 stycznia 2020 r., III AUa 520/19, LEX nr 2937446).

Także Sądy Apelacyjne podzielają szerokie rozumienie pojęcia „wznowienia postępowania”, o którym mowa w art. 190 ust. Konstytucji. Przykładowo, Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 12 marca 2020 r., III AUa 819/19, LEX nr 2895402, stwierdził, że co do zasady art. 190 ust. 4 Konstytucji RP normuje możliwość wznowienia postępowania na zasadach i w trybie określonym w przepisach właściwych dla danego postępowania, jeżeli Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach. Pojęcie "wznowienia postępowania", o którym mowa w cyt. przepisie, ma jednak szerokie znaczenie, gdyż dotyczy przepisów "właściwych dla danego postępowania", a zatem obejmuje wszelkie instrumenty proceduralne, których wykorzystanie umożliwia przywrócenie stanu konstytucyjności orzeczeń wydanych na podstawie aktu normatywnego, uznanego późniejszym orzeczeniem Trybunału za niezgodny z Konstytucją (por. postanowienie TK z dnia 14 kwietnia 2004 r., sygn. akt SK 32/01, OTK-A 2004/4/35). Obejmuje zatem wszelkie środki prawne, pozwalające na ponowne rozstrzygnięcie sprawy, według stanu prawnego obowiązującego już po wyeliminowaniu niekonstytucyjnych przepisów (por. wyroki TK: z 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02, publ. OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41; z 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 12/03, publ. OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 51; z 27 października 2004 r., sygn. SK 1/04, publ. OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96).

Jak z kolei wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 25 lutego 2020 r., III AUa 808/19, LEX nr 2847162, prawo sanacji konstytucyjności może być zrealizowane w dwojakim trybie. Postępowania zakończone wydaniem wyroku przez sądy pracy i ubezpieczeń społecznych mogą być wznowione na podstawie art. 401¹ ustawy z 17 listopada 1964 r. kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1360 ze zm.), natomiast osobom, które nie odwołały się od decyzji wydanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych przysługuje wznowienie postępowania na podstawie art. 145a ustawy z 14 czerwca 1960 r. kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096, ze zm.) w związku z art. 124 ustawy emerytalnej. Wznowienie w tym kontekście oznacza prawo do skorzystania ze środków proceduralnych zmierzających do wydania w zakończonej sprawie nowego rozstrzygnięcia, opartego na stanie prawnym ukształtowanym po wejściu w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 września 2006 r., SK 60/05). Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 6 marca 2019 r., P 20/16, wymienione przepisy dotyczące wznowienia postępowania nie uwzględniają jednak specyficznej sytuacji związanej z obowiązkiem sanacji konstytucyjności w sprawach dotyczących emerytur kobiet, które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 ustawy emerytalnej. Pozostawiają tym samym znaczny margines dowolności organom i sądom w ocenie i rozstrzygnięciu następstw wyroku Trybunału Konstytucyjnego w konkretnych wypadkach.

W niniejszej sprawie skoro D. P. już w 2013r. zaskarżyła decyzję z 17 czerwca 2013r., ale wówczas sprawę sądową przegrała, to należało sprawę wznović i orzec zgodnie z wyrokiem TK, co też w sprawie prawidłowo uczynił Sąd I instancji.

Wobec powyższego, zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, który zmienił wyrok sadowy z dnia 14 października 2013r. w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej prawo do wypłaty emerytury bez odliczania kwot pobranych emerytur uznać należy za prawidłowy.

Odniesić się należy do daty, od której należy wypłacić uprawnionej podwyższone świadczenia. Data ta zależna jest od podstawy prawnej, na której zostanie oparta decyzja przyznająca prawo do podwyższenia świadczenia. W przypadku przyjęcia jako podstawy

art. 401/1/kpc dochodzi do wznowienia postępowania przed sądem i uchylecia pierwotnej decyzji stanowiącej o przyznaniu prawa, ale z naruszeniem konstytucyjnych reguł. O terminie wypłaty tak ustalonego świadczenia będzie więc decydowała data złożenia pierwszorazowego wniosku, a nie data złożenia skargi o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania. Po uwzględnieniu skargi o wznowienie postępowanie to traci bowiem znaczenie procesowe, a sprawa cofa się do czynności, która zainicjowała postępowanie zakończone wyrokiem, na skutek skargi o wznowienie postępowania.

Mając powyższe na uwadze, uznając zaskarżone orzeczenie za odpowiadające prawu i nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego organu, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 374 k.p.c. apelację oddalił, o czym orzekł jak w sentencji wyroku.

SSA Daria Stanek SSA Lucyna Ramlo SSA Alicja Podlewska